

Nowoczesna zabudowa kuchenna została w pełni zaadaptowana do warunków poddasza. Nie tylko wykorzystuje ona wszystkie jego atuty, ale też zapewnia pełną funkcjonalność przy zachowaniu podstawowych zasad ergonomii. **Proj. arch. Katarzyna Merta-Korzniałow. Fot. Monika Filipiuk.**



Poddasze **mniej** kłopotliwe

Poddasze ma wiele uroku... Ma też jeden podstawowy minus – skosy. Na przeciw nim wychodzą projektanci i architekci, dzięki którym aranżacja każdego wnętrza na poddaszu stanie się mniej kłopotliwa.



ARCH. KATARZYNA MERTA-KORZNIAKOW,
ARCHITEKTURA WNĘTRZ,
WWW.ARCHITEKTURA-WNETRZ.EU

NATURALNE ATUTY

W przypadku kuchni na poddaszu trudno wskazać typowe rozwiązania czy utarte i sprawdzone ścieżki działania. Zawsze wymaga ona świeżego spojrzenia i głębokiego przeanalizowania jej plusów i minusów. Prezentowana kuchnia wykorzystuje wszystkie naturalne atuty pomieszczenia. Ciąg kuchenny jest dobrze doświetlony dzięki oknu dachowemu znajdującemu się nad blatem roboczym. Płyta ceramiczna i wysoka lodówka usytuowane są przy wyższej ścianie tak, by wygodnie się z nich korzystało. W związku z ograniczoną powierzchnią na szafki wiszące, jako spiżarkę wykorzystyłam niewielkie pomieszczenie pod skosem, graniczące z kuchnią. Kuchnia jest jasna, nowoczesna i doskonale komponuje się z otwartą przestrzenią jadalni, holu i salonu.



OPRAC. URSZULA TATUR



Otwarta na salon kuchnia została naturalnie wpisana w konstrukcję budynku. Stylowa zabudowa oraz elegancki półwysp spajają całość, nadając wnętrzu ponadczasowego charakteru.
Proj. arch. Roland Stańczyk. Fot. Monika Filipiuk



ARCH. ROLAND STAŃCZYK,
RS STUDIO, WWW.RSSTUDIO.PL

KUCHNIA BEZ GRANIC

Przestrzeń poddasza narzuca konkretne rozwiązania dla kuchni. Przede wszystkim powinna być otwarta, dobrze podpięta pod piony i usytuowana w miarę blisko drzwi wejściowych. W prezentowanym wnętrzu jej lokalizację wyznaczyła konstrukcja samego budynku – obniżona część poddasza. Kuchnia została tu niejako wpisana w naturalną szczelinę, jednakże nie zamknięta na resztę apartamentu. Obniżony sufit wraz z eleganckim półwyspem wyznaczają symboliczną granicę między strefami, które dzięki eklektycznemu, klasycyzującemu stylowi stanowią spójną całość. By optymalnie wykorzystać ograniczoną przez skosy przestrzeń kuchni, długą ścianę optycznie rozdzieliłem na dwie mini-strefy o różnym charakterze funkcjonalnym. Pierwsza to typowa strefa robocza, którą od strony salonu przysłania podwyższony blat półwyspu kuchennego; druga stanowi praktyczną zabudowę, gdzie poza licznymi szafkami swoje miejsce znalazły piekarnik, wysoka lodówka czy też kawiarka.



MGR SZTUKI, ARCH. WNĘTRZ
DOMINIK RESPONDEK,
OTWARTE STUDIO SZTUKA,
WWW.OSSGALERIA.COM

DOMOWE SPA

Usytuowanie łaźienki na poddaszu to często spotykane rozwiązanie. Wynika ono z popularności projektów tzw. domów uniwersalnych, o kącie nachylenia dachu 25-45 stopni. Architektura takich „klasyków” narzuca nam określony układ funkcjonalny: umiejscowienie sypialni oraz głównej łaźienki na poddaszu. Obecnie łaźienka nabiera charakteru pokoju kąpielowego, w którym poza zwykłymi czynnościami higienicznymi – kosmetycznymi, zaistniała potrzeba relaksu – stworzenia domowego spa. Stąd zapotrzebowanie na dodatkowe funkcje: toaletka z dobrym oświetleniem i dużym lustrem, komfortowy prysznic, wanna z miejscem na odstawienie kieliszka z winem, przejście do sauny lub sypialni gospodarzy. Skos odbiera nam, w zależności od nachylenia, od 50 do 150 cm odległości od ściany kolankowej, możemy więc pod nim rozplanować wannę z hydromasażem (jak w tym przypadku), szafki czy siedziska. Przy odrobinie wyobraźni i z pomocą doświadczenia możemy też zaprojektować umywalki na wyspie położone naprzeciwko siebie, prysznic z siedziskiem lub biokominek. Takie niestandardowe rozwiązania uczynią łaźienkę ciekawą, ale też zobowiążą projektanta do twórczego wysiłku.

Skąpana w fiolecie łaźienka to swoiste domowe spa. Pod skosami umiejscowiona została dwuosobowa wanna z hydromasażem, tworząc uroczy kącik relaksacyjny. Proj. arch. wnętrz Dominik Respondek. Fot. Bartosz Jarosz



ARCH. WNETRZ OLA WOŁCZYK,
WWW.OLAWOLCZYK.PL

Minimalistyczny wystrój sypialni zapewnia wnętrzu doskonałą komunikację oraz pełną funkcjonalność. Centralnie umieszczone tapicerowane łóżko stanowi także jej główny element dekoracyjny. **Proj. arch. wnętrz Ola Wołczyk. Fot. Bartosz Jarosz**

FUNKCJONALNA SYPIALNIA

Projektując sypialnię na poddaszu należy, tak jak przy każdym wnętrzu, zwrócić szczególną uwagę na komunikację i układ funkcjonalny pomieszczenia oraz rozkład okien i oświetlenie. W prezentowanej sypialni ograniczyłam ilość wyposażenia do minimum, dzięki czemu została zachowana aranżacyjna czystość, a komunikacja jest swobodna. Jedynym i zarazem centralnym elementem wyposażenia jest tu łóżko, które stoi na środku ściany kolankowej. Umieszczenie go pod skosem dachu jest rozwiązaniem typowym dla sypialni na poddaszu i pozwala na zoptymalizowanie przestrzeni użytkowej. Tu, jako właściwie jedyny mebel, miało być one wielkie i wygodne, tak by można było w nim także swobodnie czytać. Tapicerowana rama łóżka, będąca też elementem dekoracyjnym, doskonale koresponduje z neutralnymi dodatkami, tworząc wnętrze skromne, lecz nie pozbawione smaku. Dominująca tuż nad nim grafika przełamuje prostotę wnętrza. Podobną funkcję pełni oświetlenie, będące dość nietypowym połączeniem klasycznych lamp z abażurami Artemide z technicznymi reflektorami. Ciekawym rozwiązaniem jest także wejście do garderoby w formie drzwi chowanych w ścianie, pomalowanych na ten sam kolor.

Przestronna sypialnia to połączenie dwóch stylów: góralskiego oraz glamour. Stylistyczny dualizm niejako wpisuje się w architekturę budynku, która dzieli sypialnię na dwie minis-trefy. **Proj. arch. Agnieszka Burzykowska-Walkosz. Fot. Bartosz Jarosz.**



ARCH. MACIEJ BOŁTRUCZYK,
PROJEKT MB, WWW.PROJEKTMB.PL

SALON KĄPIELOWY

Prezentowana łazienka na poddaszu łączy się bezpośrednio z sypialnią właścicieli i stanowi wraz z nią spójną stylistycznie całość. Tak jak w całym domu dominuje tu styl angielski – lekki, szlachetny i pełen dystynkcji. Stąd pomysł na stworzenie eleganckiego saloniku kąpielowego, którego charakter wydobycia drewniana podłoga. Widoczny tu podział na dwie strefy: sanitarną oraz kąpielową, narzuciła sama architektura budynku. Pierwsza z nich zorganizowana jest wokół wyspy z dwoma umywalkami, która od strony kąpielowej przysłania widok na sanitariaty. Strefa kąpielowa zmieściła się pod skosem dachu. Jej centrum tworzy wolno stojąca wanna na łwich nóżkach. Aby zniwelować skos poddasza, tuż za nią umiejscowione zostało duże lustro w stylowej oprawie. Poza oczywistą funkcją dekoracyjną, dodatkowo optymalizuje ono przestrzeń. Atmosferę saloniku kąpielowego podkreśla ludwikowskie krzesło, na którym można osuszyć się po kąpielach.

Skosy poddasza wydzieliły naturalną granicę między strefą kąpielową a sanitarną. Dzięki zachowaniu przyjętej w całym domu linii stylistycznej, łazienka nabrała charakteru eleganckiego saloniku kąpielowego. **Proj. arch. Maciej Bołtruczyk. Fot. Monika Filipiuk.**





SYPIALNIANE KONTRASTY



ARCH. AGNIESZKA BURZYKOWSKA-
WALKOSZ, STUDIO FORMY,
WWW.STUDIOFORMY.PL

Przy projektowaniu pomieszczeń na poddaszu szczególną uwagę należy zwrócić na układ skosów – odpowiednia wysokość jest niezbędna do funkcjonalnego wykorzystania poddasza. W prezentowanej sypialni łóżko zostało umieszczone w „pełnowymiarowej” jej części, gdzie także znalazła się szafa. Taka lokalizacja nie „przytłacza” śpiącego, a prosta ściana pozwala na jego lepszą ekspozycję. Lustro nad łóżkiem rozbija kompozycję zawartą w ramie oraz „wpuszcza” światło rozpraszając czerń ściany. Z kolei miejsce do pracy z laptopem zaaranżowałam w martwym polu (pod skosem) - w zamian za to jest ono dobrze doświetlone, można przy nim czytać w świetle dziennym, pisać listy etc. W ciemnej części skosu umieściłam minibiblioteczkę, w której można przechowywać ulubione książki i albumy. Stojące lustro oraz krzesło wprowadzają trochę dekadentcki nastrój do sypialni – celowo nie powiesiłam go na ścianie, aby efekt nie był zbyt pałacowy.

Częściowo otwartą kuchnię od strony salonu przysłania ścianka na rtv. Skosy połaci dachu stworzyły malownicze miejsce na kompleks jadalniany. **Proj. Agnieszka Kubasik. Fot. Bartosz Jarosz.**



JADALNIA POD SKOSEM



PROJ. AGNIESZKA KUBASIK
„CALTHA” ARTYSTYCZNA
PRACOWNIA PROJEKTOWA,
WWW.CALTHA.COM.PL

Projektowanie każdej przestrzeni jest wyzwaniem, ponieważ za każdym razem mamy do czynienia z innymi wymiarami, oświetleniem i założeniem funkcjonalnym. Poddasze jest kłopotliwe ze względu na pochyłości, skosy i okna dachowe, które pomimo że dają więcej światła, to wymagają innej oprawy. Na prezentowanym zdjęciu widać fragment szafek kuchennych dotykających linię swojej zabudowy skosu połaci dachu oraz stół z krzesłami umieszczony pod oknami dachowymi. Z uwagi na to, iż skos dachu nie jest tutaj zbyt duży, ta niepełnej wysokości przestrzeń znakomicie spełnia funkcję jadalni. Dolne glify okien, w celu uniknięcia zacieków, zostały wyłożone mieszanką kamienną i szklanej mozaiki. Przedłużony nad stół i dalej do części salonu pas podwieszanego sufitu zasłania ewentualne pęknięcia połączenia stropu z płytą g-k i umożliwia zamocowanie lampy wiszącej. Dekoracyjna ciemna listwa z drewna wenge odwraca uwagę od skosów i stanowi dopełnienie całej kompozycji. Jasne odcienie szarego beżu mebli i rozbielonej pistacji na ścianach w połączeniu z bambusową podłogą i kilkoma mocniejszymi akcentami, dają poczucie harmonii i ciepła. Wrażenie to pogłębia światło z okien połaciowych tagodzone białymi żaluzjami i przesączające się do wnętrza przez beżową tkaninę zaston.